

Sygn. akt IV K 122/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący - SSR Aneta Kulesza

Protokolant: Aleksy Beśka

w obecności Prokuratorów Iwony Banickiej i Marcina Kalety z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota

przy udziale oskarżycielki posiłkowej T. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20.08.2014 r., 27.10.2014 r., 05.02.2015 r., 05.03.2015 r.

sprawy Z. W.

syna J. i M. z domu S.

urodzonego w dniu (...) w P.

oskarżonego o to, że: w okresie czasu od 1 sierpnia 2008 r. do 20 sierpnia 2013 r. w W. znęcał się psychicznie nad swoją żoną T. W. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał jej bezpodstawnie awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz groził jej pozbawieniem życia,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

I. oskarżonego Z. W. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2008 roku do 15 lipca 2013 r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną T. W. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, zakłócał spoczynek nocny, tj. czynu z art. 207§1 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 5 (pięciu) lat,

III. na podstawie art. 72§1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu w okresie próby,

IV. na podstawie art. 72§1 pkt 7b k.k. zobowiązuje oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną przy ul. (...) w W. w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia do końca okresu próby,

V. na podstawie art. 72§1 pkt 7a k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną T. W. zarówno bezpośrednio jak i telefonicznie w okresie próby,

VI. na podstawie art. 73§1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora,

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 600 (sześciuset) zł, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej oskarżonemu z urzędu,

VIII. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. W. kwotę 738 (siedmiuset trzydziestu ośmiu) zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków,

IX. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) zł tytułem opłaty, natomiast w pozostałym zakresie zwalnia oskarżonego od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 122/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. W. i Z. W. są małżeństwem od 07 kwietnia 1996 roku. Zamieszkują w W. przy ul. (...), które to mieszkanie stanowi majątek osobisty T. W.. Z. W. już przed zawarciem małżeństwa nadużywał alkoholu, jednak T. W. wierzyła, że jego zachowanie po ślubie się zmieni. Złe zachowania Z. W. nasiliły się jednak od 2008 r. Z. W. regularnie – często nawet kilka razy w tygodniu nadużywał alkoholu i w takim stanie zachowywał się agresywnie wobec żony. Domagał się od niej pieniędzy na alkohol, a gdy T. W. odmawiała, dochodziło do awantur, w czasie których Z. W. wyzywał żonę słowami wulgarnymi, takimi jak „stara kurwo, dziwko, szmato”, a ponadto groził żonie, że ją zabije, udusi, że wsadzi jej nóż prosto w serce. Ponadto w stanie upojenia alkoholowego Z. W. był drażliwy, wszystko mu przeszkadzało w zachowaniu żony i wszczynał awantury. Do takich kłótni dochodziło zarówno w dzień jak i w nocy, kiedy to Z. W. nie pozwalał żonie spać. Zdarzały się sytuacje, że wyganiał T. W. z mieszkania, mimo, że stanowi ono jej wyłączną własność. Zdarzało się również, że T. W. z powodu zachowania męża sama decydowała o nocowaniu u siostrzenicy, aby odpocząć od agresji męża. T. W. trzykrotnie występowała o rozwód – w 2001 r., 2004 r. i 2006 r. Za każdym razem jednak wycofała powództwo jeszcze zanim doszło do terminu rozprawy, gdyż uwierzyła w zapewnienia męża, który obiecywał jej, że przestanie nadużywać alkoholu i zmieni swoje zachowanie. Jednak poprawa w zachowaniu Z. W. była krótkotrwała, nie trwała dłużej niż kilka dni. W czasie takich awantur wszczynanych przez Z. W., T. W. starała się nie reagować, przez długi okres nie zgłaszała tej sprawy na policję, gdyż wierzyła, że jej mąż się zmieni, a ponadto wstydziła się mówić oficjalnie o swoich problemach małżeńskich. Jednakże, z powodu nasilającej się agresji ze strony Z. W., T. W. kilkakrotnie wezwała interwencję policji – w grudniu 2011 r., styczniu 2012 r., w marcu 2013 r. oraz w sierpniu 2013 r. Interwencje te (w styczniu 2012 r. i w marcu 2013 r.) kończyły się umieszczeniem Z. W. w Stołecznym Ośrodku dla Osób Nietrzeźwych. Została również założona Niebieska Karta.

Od dnia 15 lipca 2013 r. przez około miesiąc T. W. mieszkała u swojej siostrzenicy M. C. (1). W tym czasie nie widywała się z mężem. W dniu 20 sierpnia 2013 r. poszła do mieszkania przy ul. (...), aby wziąć trochę rzeczy. Zobaczyła, że mąż leży pijany, nieprzytomny. Wówczas zdecydowała się złożyć zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa znęcania przez męża.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowo zeznań pokrzywdzonej T. W. (k. 2-3, 103-105, 192-193), świadków M. C. (1) (k. 16v-17, 188 – 189), D. G. (k. 20v-21, 190-191), B. W. (k. 15v, 191-192), G. W. (k. 187 – 188) i A. M. (1) (k. 206-207), częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego Z. W. (k. 30, 102), wykazu interwencji policyjnych wraz z załączoną dokumentacją (k. 115 – 145), dokumentów z akt sprawy sygn. VI C 210/06 – (k. 2, 19 wskazanych akt), dokumentów z akt sprawy sygn. VI C 930/4 – (k. 2, 13, 21, 25 wskazanych akt), dokumentów z akt sprawy sygn. VI C 254/01 – (k. 2, 19 wskazanych akt).

Oskarżony Z. W. na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że kłóci się z żoną, gdy jest po alkoholu. Podniósł, że wie, iż „dokuczał” żonie, gdy był pijany, trochę się w tym alkoholu zatracił (wyjaśnienia k. 30).

Natomiast na rozprawie w dniu 20.08.2014 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednakże równocześnie potwierdził, że wszczynał awantury pod wpływem alkoholu. W/w przyznał również, że wie, że było to złe z jego strony, przeprosił żonę i obiecał, że więcej się to nie powtórzy. Potwierdził również

wyjaśnienia składane na etapie postępowania przygotowawczego i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (wyjaśnienia k. 102).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie Sąd dokonał ustalenia stanu faktycznego przede wszystkim w oparciu o zeznania pokrzywdzonej T. W.. W pierwszej kolejności podnieść należy, że „sam fakt, że zeznania opisujące zaistnienie wskazanych zachowań zostały złożone przez osoby pokrzywdzone, które z tej racji mogą być zainteresowane wynikiem postępowania nie może sam przez się stanowić podstawy do poddawania tych zeznań w wątpliwość lub uznania ich za niewiarygodny dowód” (uchwała SN z 26.11.1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977/1-2/1). W niniejszej sprawie natomiast pokrzywdzona w obszerny i konsekwentny sposób zeznała, że od 2008 r. nadużywanie alkoholu przez oskarżonego nasiliło się i w takim stanie Z. W. wszczywał awantury, w trakcie których wyzywał żonę słowami wulgarnymi, wyganiał ją z domu, groził, że ją zabije. Zeznania pokrzywdzonej prawie w całości Sąd ocenił jako całkowicie wiarygodne. Zdaniem Sądu pokrzywdzona nie miałaby bowiem żadnych powodów, by opisywać zachowanie oskarżonego niezgodnie z rzeczywistością, a jedynym celem, jaki przyświecał jej w trakcie przedmiotowego postępowania było dążenie do uwolnienia się od agresji ze strony męża i zapewnienie sobie spokoju. Podkreślić należy, że między małżonkami W. nie toczy się ani postępowanie rozwodowe ani też żadne inne, które teoretycznie przynajmniej, mogłoby rzutować na ocenę zeznań w szczególności T. W. i skłaniać ją do przedstawiania zachowania oskarżonego w gorszym świetle. Małżonkowie W. nie mają również wspólnego majątku, bowiem mieszkanie, w którym wspólnie zamieszkują stanowi wyłączną własność pokrzywdzonej, a zatem również nie istnieją w tym przypadku wzajemne rozliczenia majątkowe, które mogłyby rzutować na postawę pokrzywdzonej w trakcie składania zeznań w tej sprawie. Zdaniem Sądu gdyby pokrzywdzona chciała w tej sprawie opisać przebieg zdarzeń niezgodnie z rzeczywistością na niekorzyść Z. W., to podałaby dużo bardziej drastyczny opis tych sytuacji. Tymczasem T. W. w toku zarówno postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem podkreślała, że ze strony oskarżonego dochodziło wyłącznie do przemocy psychicznej, nie dopuszczał się wobec niej rękoczynów. Ponadto w trakcie kilkakrotnie składanych zeznań pokrzywdzona sama weryfikowała swoje wcześniejsze relacje, w ewidentny sposób dążąc do przedstawienia zdarzeń jak najbardziej wiernie z ich rzeczywistym przebiegiem, nie wahała się również przyznać, że pewnych okoliczności już nie pamięta. Taka postawa T. W. dowodzi zdaniem Sądu tego, że dążyła ona do przedstawienia wszystkich okoliczności zgodnie z prawdą.

Zwrócić należy uwagę, że składając zawiadomienie o przestępstwie T. W. zeznała, że tego dnia, tj. 20.08.2013 r. miała miejsce kolejna awantura z mężem. Z kolei na rozprawie wskazała, że przez około miesiąc przed złożeniem zawiadomienia w tej sprawie nie mieszkała z mężem, przebywała u swojej siostrzenicy i w tym czasie nie kontaktowali się z mężem. Natomiast w dniu złożenia zawiadomienia przyszła do mieszkania, aby zabrać różne rzeczy i zobaczyła męża, jak leży pijany, nieprzytomny i to skłoniło ją do złożenia zawiadomienia w tej sprawie, mimo, że tego dnia nie rozmawiali ze sobą. Po ujawnieniu jej wcześniejszych zeznań T. W. nie była w stanie precyzyjnie wskazać przebiegu sytuacji, która skłoniła ją do złożenia zawiadomienia w tej sprawie. Przyznała, że mogła pomylić daty. Ostatecznie przyznała, że nie jest w stanie powiedzieć, kiedy miała miejsce ostatnia kłótnia przed złożeniem zawiadomienia w tej sprawie. W ocenie Sądu rozbieżności te nie podważają jednak wiarygodności zeznań T. W. w pozostałej części. Wręcz przeciwnie, fakt, że pokrzywdzona przyznała, że pewnych szczegółów nie pamięta, dowodzi tego, że dążyła swoimi zeznaniami do przedstawienia rzeczywistego przebiegu zdarzeń, nie dopuszczając się konfabulacji.

W przedmiotowej sprawie Sąd wziął również pod uwagę akta spraw VI C 210/06 – (k. 2, 19), VI C 930/4 – (k. 2,13,21,25) i VI C 254/01 – (k. 2,19), z których wynika, że pokrzywdzona T. W. trzykrotnie składała pozew o rozwód, a jako uzasadnienie swojej decyzji zawsze podawała nadużywanie przez oskarżonego alkoholu, jego agresję w stosunku do niej, a w związku z tym obawę o własne bezpieczeństwo. Należy również podkreślić, że do rozwodu między pokrzywdzoną a oskarżonym nigdy nie doszło, gdyż za każdym razem pokrzywdzona dawała wiarę zapewnieniom męża, że zmieni on swoje postępowanie i zaprzestanie nadużywania alkoholu. Okoliczność ta wzmacnia przekonanie Sądu, że pokrzywdzona nie traktuje przedmiotowego postępowania instrumentalnie, a naprawdę dąży do uwolnienia się od agresji ze strony męża.

Podkreślić należy również, że zeznania T. W. nie są w tej sprawie dowodem osamotnionym, a wręcz przeciwnie, praktycznie wszyscy świadkowie składający zeznania w przedmiotowym postępowaniu potwierdzili opisany przez nią sposób zachowania oskarżonego. Przedstawione przez świadków relacje co do fragmentów wypowiedzi, zachowań oskarżonego, jakie mieli okazję usłyszeć lub zaobserwować, potwierdzają zeznania pokrzywdzonej i tworzą z nimi logiczną całość. W pierwszej kolejności na uwagę zasługują zeznania M. C. (2), siostrzenicy pokrzywdzonej, która zeznała, że kilkanaście razy była bezpośrednim świadkiem tego, jak Z. W. wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, takimi jak „kurwo, dziwko, szmato”. Ponadto, podniosła ona, iż oskarżony ciągle krzyczał na jej ciotkę, gdy ta gdzieś wychodziła posadzając ją, że ma ona kochanka. M. C. (2) przyznała, że oskarżony jest agresywny po wypiciu alkoholu i że wówczas wyzywał T. W., poniżał ją i gnębił psychicznie. Następnie zaś przeproszał żonę za swoje zachowanie i obiecywał, że się zmieni, jednak sytuacja ta nie ulegała poprawie. Świadek zeznała także, że zdarzało się, iż ciotka nocowała u niej, zdarzyła się nawet taka sytuacja, że mieszkała u niej przez miesiąc, dopóki policja nie usunęła z domu oskarżonego. Podobny obraz zachowania oskarżonego wyłania się z zeznań D. G., siostry pokrzywdzonej, która także podniosła, że za każdym razem, gdy odwiedzała T. W., oskarżony był pijany, ubliżał żonie, wyzywał ją, mówił do niej „kurwo, szmato, prostytutko”. W ocenie Sądu zeznaniom tych świadków należy nadać walor wiarygodności. Wprawdzie przy ocenie zeznań tych osób Sąd miał na uwadze, że są to osoby najbliższe dla pokrzywdzonej i stosunki rodzinne mogłyby teoretycznie rzutować na treść składanych przez nich zeznań, jednakże wiarygodność ich zeznań potwierdziły również osoby obce dla stron, które nie miałyby żadnego powodu, by składać w tej sprawie zeznania niezgodnie z rzeczywistością, narażając się tym samym na poniesienie odpowiedzialności karnej. Świadek B. W. – sąsiadka stron przyznała, że choć nie była bezpośrednim świadkiem kłótni, to kilka razy w nocy słyszała ich kłótnie, zdarzało się również, że w środku nocy słyszała jak oskarżony krzyczał do T. W. „kurwo” i inne podobne określenia, a za każdym razem, gdy go widziała był pod wpływem alkoholu. W ocenie Sądu również zeznania tego świadka należy uznać za wiarygodne, w szczególności te składane na rozprawie. Postawa B. W. w toku całego postępowania wskazuje, że nie chciała ona angażować się w tę sprawę i składać zeznań, na etapie postępowania przygotowawczego wskazała, że nie była nigdy świadkiem takich kłótni między małżonkami W.. Fakt natomiast, że kiedy już doszło do jej przesłuchania przed Sądem przyznała, że słyszała odgłosy kłótni i wyzwick dowodzi tego, że mimo niechęci do odegrania jakiegóś roli w tym procesie, złożyła zeznania zgodne z prawdą. Warto również przywołać zeznania G. W. i A. M. (1) – funkcjonariuszy policji, którzy w różnym okresie pełnili funkcję dzielnicowych dla tego terenu, gdzie znajduje się mieszkanie pokrzywdzonej przy ul. (...). W związku z prowadzoną procedurą niebieskiej karty w/w świadkowie regularnie kontaktowali się z pokrzywdzoną i oskarżonym celem skontrolowania sytuacji i przyznali, że podczas ich wizyt oskarżony wielokrotnie był nietrzeźwy, a pokrzywdzona wielokrotnie informowała, że Z. W. nadużywa alkoholu, krzyczy, wyzywa ją, nie dokłada się do utrzymania domu, przepija pieniądze. A. M. (1) zeznała, że również sąsiedzi wielokrotnie informowali ją, że oskarżonego wielokrotnie widywali na osiedlu pod wpływem alkoholu, zataczającego się, leżący pod ławką. Zeznaniom w/w policjantów należy nadać walor wiarygodności, bowiem jako osoby obce dla stron nie mieli oni żadnego powodu, by składać w tej sprawie zeznania niezgodnie z rzeczywistością.

Zwrócić należy uwagę, że z zeznań A. M. (1) wynika, że w październiku 2013 r. policja usunęła oskarżonego z mieszkania pokrzywdzonej i przez okres około 3 miesięcy nie mieszkał on z T. W.. Sytuacja ta miała jednak miejsce już po okresie zarzucanego oskarżonemu w tej sprawie czynu.

Odnosząc się zaś do wyjaśnień oskarżonego Sąd nadał im częściowo walor wiarygodności. Z. W. bowiem, mimo że składając wyjaśnienia na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, to jednak potwierdził, że nadużywał alkoholu, jak również potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, kiedy to przyznał się do zarzucanego mu czynu i potwierdził, że „dokuczał” żonie. Za wiarygodne uznać należy jedynie twierdzenia oskarżonego, że nadużywał alkoholu i nieodpowiednio zachowywał się wobec żony. Zwrócić należy uwagę, że Z. W. w żaden sposób nie odniósł się do wewnętrznych sprzeczności w jego wyjaśnieniach, bowiem skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, jak również odmówił odpowiedzi na pytania. Mając natomiast na uwadze zgromadzony materiał dowodowy uznać należy, że fakt nie przyznania się do zarzucanego mu czynu jest jedynie przyjętą przez Z. W. linią obrony.

Do ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie nie przyczyniły się natomiast zeznania świadków K. S. i K. N., którzy nie pamiętali, czy w czasie pełnienia funkcji dzielnicowego w tym rejonie byli kiedyś pod adresem ul. (...) (k. 186). Natomiast E. K. – siostra oskarżonego, skorzystała z przysługującego jej prawa i odmówiła składania zeznań w tej sprawie (pismo k. 175).

Mając na względzie powyższe Sąd ustalił stan faktyczny jak na wstępie.

Na potrzeby niniejszego postępowania został również dopuszczony dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (k. 36-39) na okoliczność poczytalności i stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W złożonej opinii biegli psychiatrzy J. J. (2) i A. M. (2) stwierdziły, że zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem nie była u oskarżonego w chwili czynu zniesiona ani ograniczona, a jego poczytalność w chwili czynu nie budzi wątpliwości. Ponadto, z przedmiotowej opinii wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, rozpoznano zaś cechy uzależnienia od alkoholu.

Zdaniem Sądu ujawniony materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony swoim zachowaniem w okresie od sierpnia 2008 r. do 15 lipca 2013 r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...) wypełnił znamiona art. 207 § 1 k.k., bowiem we wskazanym okresie znęcał się psychicznie nad swoją żoną T. W. w taki sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia, zakłócał spoczynek nocny. W ocenie Sądu w stosunku do opisu zarzucanego Z. W. czynu należało ograniczyć zakres czasowy przypisanego mu przestępstwa. Składając zawiadomienie, a także w toku rozprawy głównej T. W. przyznała, bowiem iż od 15 lipca 2013 r. mieszkała ona przez miesiąc u swojej siostrzenicy i w tym czasie nie miała kontaktu z oskarżonym, co wyklucza możliwość przypisania mu dokonania tego czynu w okresie przekraczającym dzień 15 lipca 2013 roku.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie zasady wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Biorąc pod uwagę w szczególności wcześniejszą niekaralność oskarżonego (karta karna k. 178), w ocenie Sądu wystarczającą karą w tym przypadku będzie kara 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd ponadto uznał, iż w przypadku oskarżonego powinna być zastosowana instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, jednakże na okres próby 5 lat. W ocenie Sądu jest to odpowiedni okres, na jaki zachowanie oskarżonego powinno być poddane kontroli w okresie próby. Dodatkowo, aby zachowanie Z. W. w tym okresie poddać kontroli Sąd zastosował dozór kuratora na podstawie art. 73§1 k.k. Ponadto, mając na uwadze, że do przypisanych oskarżonemu zachowań dochodziło zawsze, kiedy ten był pod wpływem alkoholu i jak zeznała pokrzywdzona, to właśnie alkohol wywołuje agresję u oskarżonego, na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. Sąd zobowiązał Z. W. do powstrzymania się od nadużywania alkoholu w okresie próby.

Mając na uwadze agresywne zachowanie oskarżonego wobec żony, zdaniem Sądu celowe było nałożenie na oskarżonego na podstawie art. 72§1 pkt 7 b k.k. obowiązku opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną położonego w W. przy ul. (...) w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia do końca okresu próby. Wiąże się to z tym, iż w ocenie Sądu dalsze wspólne zamieszkiwanie pokrzywdzonej i oskarżonego stało się niemożliwe i wiązałoby się z jedynie pozornym znaczeniem niniejszego wyroku. Nadto, by w pełni zapewnić spokój pokrzywdzonej, na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. nałożono na oskarżonego nakaz powstrzymania się od kontaktowania się z nią zarówno bezpośrednio jak i telefonicznie w okresie próby.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 738 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków zastępstwa procesowego. Stosownie do treści wskazanego przepisu od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Ustawa w art. 624 k.p.k. przewiduje jedynie podstawę zwolnienia oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych, nie ma natomiast możliwości zwolnienia go od obowiązku zwrotu oskarżycielowi posiłkowemu pozostałych kosztów procesu, tj. uzasadnionych wydatków, w tym z tytułu ustanowienia pełnomocnika. Na rozprawie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wystąpił z wnioskiem o zasądzenie na rzecz T. W. zwrotu wydatków z tytułu zastępstwa procesowego. Wysokość tych wydatków Sąd określił na podstawie §14 ust.2 pkt

3 w zw. z §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wysokość przysługującego obrońcy wynagrodzenia z tytułu sprawowania obrony oskarżonego z urzędu Sąd określił na podstawie §14 ust.2 pkt 3 w zw. z §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Ponadto Sąd uznał, iż w części Z. W. będzie w stanie ponieść koszty tego postępowania. Dlatego też na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego opłatą w wysokości 180 zł na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, natomiast w pozostałym zakresie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.